

ŚWIAT Dziecka



Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Oddział Okręgowy w Koszalinie

Nr 10 (68) ROK VI * październik 2021 r.

W numerze m.in.:

Godności TPD
dla Fundacji Małych Wielkich Serc – str. 3

Dzięki TPD
dzieci nie straciły na pandemii – str. 5

Henryk Zabrocki:
„Z tego miejsca widok jest piękny!” – str. 6-7

Czy dzieci mają szansę
wyjść z ubóstwa? – str. 8

Co robić,
żeby dzieci nas słuchały, część 2 – str. 11

Zjazd w NOT:
sprawozdania i słowa uznania – str. 12

Czasopismo bezpłatne

TPD z nagrodą za otwarcie nowoczesnego przedszkola!

Podczas tegorocznej Gali Organizacji Pozarządowych w Koszalinie, oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) otrzymał prestiżowy tytuł Koszalińskiego Lidera NGO 2021. – *W roku dla nas jubileuszowym to szczególne wyróżnienie, które dedykuję wszystkim dzieciom, pracownikom, współpracownikom oraz partnerom, przyjaciołom i darczyńcom, którzy pomogli organizacji przetrwać trudne dwa lata nieustannej walki z pandemią* – mówi **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie.



FOTO: MARCIN GOLIK

Koszaliński Lider NGO 2021 – „za działalność w roku 2020 i wkład w rozwój miasta” – to kolejna w ostatnich latach godność przyznana TPD w Koszalinie. Wszystkie statuetki, plakietki, odznaczenia, figurki, dyplomy i inne wyróżnienia za działalność, dokonania i dorobek organizacji stoją w gabinecie prezesa w biurze oddziału przy ulicy Piłsudskiego 11-15.

Radość dużo pełniejsza

– *Ustawienie naszych godności w tak ekspozycyjny sposób było pomysłem moich najbliższych współpracowników, którzy uznali, że pora wyjąć wszystkie te przedmioty z szafek i dostawić do nich nowe przejawy uznania dla TPD* – wyjaśnia z uśmiechem Henryk Zabrocki. – *W działalności społecznej na rzecz dzieci i młodzieży, którą realizuję od ponad czterdziestu lat, zawsze trzymałem się dewizy, że każda nagroda to przede wszystkim powód do jeszcze bardziej wyłożonej pracy, jakbyśmy musieli na nią zapracować post factum. Jednak pod wpływem przeobrażeń w myśleniu o aktywności organizacji pozarządowych oraz ludzi z mojego otoczenia trochę zmieniłem nastawienie, co pozwala mi pełniej cieszyć się z każdej tego rodzaju okoliczności* – podkreśla prezes koszalińskiego TPD.

Jak co roku, silna – i uśmiechnięta! – grupa przedstawicieli koszalińskiego oddziału, na czele z prezesem, 7 października br.,

wzięła udział w Koszalińskiej Gali NGO 2021, czyli integracyjnej i wspólnotowej uroczystości podsumowującej kolejny rok działalności lokalnych organizacji pozarządowych, z nieodłącznym nagradzaniem tych, które mogą poszczycić się szczególnymi osiągnięciami.

Podziękowanie za pracę

Galę, na zlecenie samorządu miejskiego, pod patronatem prezydenta Koszalina **Piotra Jedlińskiego**, od kilku lat sprawnie organizuje Pracownia Pozarządowa, która do Filharmonii Koszalińskiej, przygotowanej na przyjęcie kilkuset gości, zaprasza przedstawicieli wszystkich organizacji.

Łukasz Ciesielski, wiceprezes Pracowni Pozarządowej podkreśla, że ten dzień to prawdziwe – i jedyne w roku – symboliczne święto NGO: – *Na co dzień wszyscy ci, których widzimy w odświętanych strojach lub w koszulkach z emblematami swoich grup, stowarzyszeń, ruchów czy fundacji, ciężko pracują, a nierzadko są niewidoczni w przestrzeni miasta. Widoczne są efekty ich działań, które między innymi przekładają się na jakość, intensywność i barwę życia mieszkańców. To są autentyczni kreatorzy rzeczywistości – zmian, nowych pojęć, zjawisk, wydarzeń, inicjatyw, akcji. Dlatego tak ważne jest, by właściwie i godnie uhonorować ich za to, co robią codziennie, często z potrzeby serca i bezinteresownie.*

Monika Widocka, prezes Pracowni Pozarządowej dodaje:

– *Osiem lat temu władze Koszalina ustanowiły siódmego października Dniem Organizacji Pozarządowych. W istocie to święto wszystkich działaczy, aktywistów, wolontariuszy i społeczników z krwi i serca. Bez nich i bez ich pomysłów i projektów miasto wiele straciłoby ze swojej unikalnego charakteru.*

Kultura motywem gali

– *Galę organizujemy po to, by tych ludzi pokazać, by mogli poznać się wzajemnie, by im podziękować i okazać wdzięczność, lecz także, żeby promować działalność organizacji i zachęcać innych mieszkańców do tego, by – często poza swoją pracą zawodową – robili coś więcej dla siebie, ale przede wszystkim dla innych* – uzupełnia prezes Pracowni Pozarządowej.

W ocenia organizatorów gala to „niepowtarzalna okazja, aby: zobaczyć, ilu wspaniałych społeczników działa na terenie naszego miasta, przekonać się, które organizacje osiągnęły największe sukcesy w roku 2020, mieć szansę na spotkanie interesujących osób, nawiązać nowe znajomości i cieszyć rozmowy, przeżyć wiele emocjonujących i wzruszających momentów podczas występów i nie tylko!”

W tym roku, z okazji Roku Koszalińskiej Kultury, motywem przewodnim gali była właśnie koszalińska kultura. Lokalni artyści różnych dziedzin sztuki przygotowali swoje kawałki uczy artystycznej, na którą złożyły się występy: wokalne, instrumentalne, taneczne i teatralne.

Nagroda za przedszkole

Podczas gali, która w tym roku miała wyjątkowo bogaty program i zjawiskową oprawę, niektóre organizacje miały okazję do prezentacji.

W przypadku TPD na scenie pojawili się: Kama Wasiak i Maciej Osada Sobczyński. Muzycy związani z organizacją zagrali na wiolonczeli i fortepianie dla Henryka Zabrockiego, który wykonał wzruszający utwór z repertuaru Stanisława Celińskiego „Cudem jest świat”. Henryk Zabrocki zadedykował piosenkę wszystkim

społecznikom.

Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek koszalińskiego TPD tłumaczy: – *W tym roku TPD było partnerem organizacyjnym Pracowni Pozarządowej. Nagrodę otrzymaliśmy za naszą wielką dumę – utworzenie nowego przedszkola przyjaznego dzieciom przy ulicy Tatarkiewiczza w Koszalinie.*

– *Wszystkie prace budowlane i modernizacyjne, wyposażenie wnętrz i przygotowanie do uruchomienia, a wreszcie otwarcie z udziałem znamienitych gości zorganizowaliśmy przy spadku liczby zakażeń i w przerwie pomiędzy kolejnymi falami pandemii* – przypomina Bartosz Zabrocki. – *Wszystko robiliśmy z zachowaniem wszelkich rygorów sanitarnych, dzięki temu nic się nikomu nie stało, a dzieci z przyjemnością przechodzą codziennie do swojego przedszkola.*

KTSK młodsze od TPD

Tytuł Honorowego Lidera NGO 2021, za całokształt działań na rzecz Koszalina od 1964 roku, nadano Koszalińskiemu Towarzystwu Społeczno-Kulturalnemu (KTSK). Zasluzone dla rozwoju miasta, koszalińskiej kultury i opieki nad artystami stowarzyszenie corocznie organizuje Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja, z którym TPD współpracuje (piszemy o tym na str. 2).

Dokładnie to samo wyróżnienie TPD otrzymało w 2018 roku (za 2017 rok), czyli tuż przed – przypadającym na 2019 roku – 100-leciem organizacji w skali kraju.

Henryk Zabrocki: – *Gratulujemy wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym w tym roku. Cieszymy się bardzo, że po raz drugi mogliśmy znaleźć się w tym gronie. Organizatorom, zwłaszcza Monice Widockiej i Łukaszowi Cieślińskiemu, dziękujemy, że od lat jednoczą koszalińskie organizacje pozarządowe tworząc to wspaniałe święto. Do zobaczenia za rok!*

Magdalena Grzybowska
Fot. Marcin Golik
Relacja zdjęciowa Marcina
Golika z gali – str. 4

Dzieci na festiwalu Integracja Ty i Ja



Koszalińskie TPD nawiązało współpracę z Koszalińskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym (KTSK), współorganizatorem Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja. 18. edycja festiwalu, pod hasłem „Kultura dostępna”, odbyła się 7-11 września br.

Pierwszy kontakt obydwu organizacji miał miejsce w 2019 r., gdy **Barbara Biełńska-Jaroszyk**, twórcza i dyrektor festiwalu i **Dariusz Pawlikowski**, dyrektor programowy, zostali laureatami nagrody specjalnej

TPD – statuetki i Certyfikatu Anioła – „Anioły są wśród nas”.

Po dwóch latach TPD i KTSK ponownie spotkały się dla dobra dzieci. W tym roku podopieczni placówek wzięli udział w profesjonalnych warsztatach obejmujących animację oraz codzienne kontakty i savoir vivre wobec osób z niepełnosprawnością. Obydwa wydarzenia towarzyszyły tegorocznemu festiwalowi.

Fot. Wojtek Szwej

Nagroda dla ks. Krzysztofa. Gratulujemy!



W Koszalinie wręczone zostały Nagrody Imienia Kardynała Ignacego Jeża „Radość płynie z nadziei”. Wyróżnienia przyznawane są od kilku lat za działania na rzecz lokalnej społeczności oraz krzewienie ideałów i postaw, będących świadectwem uniwersalnych wartości chrześcijańskich.

Jedną z nagród otrzymał ks. **Krzysztof Witwicki** i – kierowana przez duszpasterza – Fundacja Dobre Media Nowej Ewangelizacji. Realizujące materiały filmowe na żywo transmitowane w mediach społecznościowych Dobre Media współpracują z oddziałem TPD w Koszalinie.

Gratulacje laureatowi złożył, obecny na gali w Filharmonii Koszalińskiej, prezes TPD **Henryk Zabrocki**. (pt)

Fot. TPD Koszalin

Odwiedziny na rondzie imienia TPD



Korzystając z obecności gości ze Szczecina, **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału, w towarzystwie wnuka Julka, zabrał **Dorotę Malińską**, skarbnika i **Zygmunta Pyszkowskiego**, prezesa Zachodniopomorskiego Okręgu Regionalnego TPD na rondo, któremu koszalińscy radni miejscy nadali w tym roku nazwę Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Co więcej, to pierwsze rondo imienia TPD w Polsce! Mamy nadzieję, że nie ostatnie i kolejne powstanie w Szczecinie. (mg)

Fot. Bartosz Zabrocki

Doktor Spondylus w Koszalinie!



W październiku br. specjaliści z Centrum Medycznego Spondylus rozpoczęli wspólne działania profilaktyczne z koszalińskim oddziałem TPD. W ramach realizacji projektu „Zdrowa nóżka i kręgosłup”, **Joanna Ligocka** i **Iwona Kołat** ze Spondylusa odwiedziły przedszkole „Przyjaciół Dziecka” w Koszalinie.

Wszystko po to, by sprawdzić, jak u maluchów przebiega rozwój narządu ruchu. Po badaniach, firma opracuje wyniki, a po ich przedstawieniu, zaprosi rodziców przedszkolaków na konsultacje indywidualne. Rodzice dowiedzą się więcej o rozwoju swojego dziecka. (mg)

Fot. CM Spondylus

Akcja, reakcja i interakcja



Co to znaczy „być kimś”? To pytanie postawiła przede mną – i innymi czytelnikami – znakomita pisarka francuska **Yasmina Reza**, znana przede wszystkim jako błyskotliwa dramatopisarka, autorka niezrównanej sztuki „Bóg mordy”, którą w 2011 roku **Roman Polański** przeniósł na ekran i zatytułował „Rzeź”.

Co autorka miała na myśli?

Nie sięgnęła po nic, czego nie znalibyśmy z innych pism współczesnych. W książce „Hammerklavier. Zmasakrowane arcydzieło”, miejscami z okrutną przenikliwością, naskikowała obraz współczesnego uczestnika wydarzeń, zwłaszcza kulturalnych, dla którego absencja jest blamażem towarzyskim oraz nietaktem celebryckim, czymś z pogranicza profanacji i arogancji, a uczestniczenie z kolei ujawnia ignorancję..

Nie ma przy tym znaczenia, czego naprawdę podczas tych spotkań z kulturą, zwykle poprzedzonych zaproszeniem, a zwieńczonych zdjęciem na ścianie, doświadczają ludzie żyjący w internecie. Liczy się emocja, a przede wszystkim tzw. efekt bywania, czyli post, wpis, komentarz, akcja, reakcja i interakcja. Jakie to ma znaczenie dla samej kultury? Niewielkie, bo uczestnicy pozoracyjni nie dla wrażeń estetycznych przyjmują zaproszenia, lecz dla promocji osoby własnej, czyli podnoszenia wyceny towarzyskiej.

Spotkałem się już z przypadkami nerwicy na tle niebywania. Na ostatnich siłach, ale trzeba pójść, uśmiechnąć się, pobyc. Zebrać komplementy, wymienić się frazesami kurtuazyjnymi, cyknąć fotkę i nakarmić nią żarłoczną próżność uzbrojoną w aplikację. Nie: doświadczyć, zaznać, przeżyć, lecz być. Wystarczy być. Trochę jak u **Jerzego Kosińskiego**, różnica jest tylko taka, że tam był poczciwy ogrodnik.

Yasmina Reza pisze: „Jakie szczęście znać błogosławione czasy (...), gdy nie trzeba było się wypowiadać, udowadniać, że jest się głośnym i rozpoznawalnym kimś. Dzisiaj, gdziekolwiek się pójdzie, ludzie klaszczą już przy ostatniej nucie. Żadnej ciszy. Ani sekundy zatrzymania. Szybko, klaskać. Szybko, pokazać się, podłączyć, wypowiedzieć (...)”. Ta chwila ciszy jest tym, co różni uczestników wytrawnych od uczestników z przypadku.

Co z tego wszystkiego wynika? Posłuszę się uogólnieniem społecznym. Żyjemy w bańkach, częściowo odizolowani od otoczenia. Powierzchniowość kontaktów czyni z nas samotników z wyboru. Posługując się zaimkiem „ja” prawie jak szpadą, toczyliśmy niezliczone pojedynki na pierwszeństwo, w istocie zawsze pozostając w tyle stawki. Nieustannie realizując coraz bardziej wyszukane własne potrzeby, zaczynamy zacierać ostrość postrzegania innych.

Nie potrzebując autorytetu w żadnej dziedzinie, sami nie dajemy nikomu przykładu. Czy zaprowadzi to nas na skraj wioski globalnej, skąd rozciąga się widok na pustynię banicką? Niewykluczone, ale pewniejsze jest, że pojedyncze i rozproszone atomy wejdą na orbitę potężnego punktu odniesienia, który w zamian za wyjęte z bajek przeglądanie się w magicznym lustrze popularności, zabierze nam wartość pierwszą, czyli wolność.

Oby do tego nie doszło. Dlatego czasami trzeba umieć w porę wyjść z sieci, odłączyć urządzenie od zasilania lub na kilka godzin schować telefon do kieszeni nieużywanego płaszczka.

Henryk Zabrocki
prezes TPD w Koszalinie

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; tpd@zeto.koszalin.pl; www.tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.

Godności TPD dla Fundacji Małych Wielkich Serc

Koszalińskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) postanowiło przyznać najwyższe godności TPD przedstawicielom, założonej w Dallas (Stany Zjednoczone) przez Polonię, Fundacji Small Big Hearts, która od pięciu lat pomaga polskim dzieciom z wadami genetycznymi twarzoczaszki (syndrom Aperta, Crouzona i Pfeiffera). Z tej okazji do Koszalina przyjechała Iga Njagi, pochodząca stąd sekretarz fundacji.



TPD – Certyfikatu Anioła – „Anioły są wśród nas”. Za – jak czytamy w uzasadnieniu – „nieustanną gotowość służenia dzieciom ciepłem, troską i serdecznością; za zaangażowanie w sprawy dzieci; pomoc i wsparcie oraz profesjonalną opiekę”, a przede wszystkim za „wieloletnią i oddaną pracę na rzecz poprawiania niedoskonałości świata, w którym [dzieci] żyją”. Statuetkę z dyplomem z laudacją odebrała Iga Njagi.

– Nie wiem, co powiedzieć – stwierdziła wzruszona

Córka znanego grafika

Na zaproszenie prezesa oddziału TPD, Henryka Zabrockiego, do Koszalina przyjechała Iga Njagi, sekretarz fundacji. Mimo starań Idze nie udało się ściągnąć w swoje rodzinne strony Remigiusza Sejwy, jednak padła z jej ust obietnica, że być w może w nieodległej przyszłości prezes Fundacji Małych Wielkich Serc pojawi się w Koszalinie osobiście.

Iga Njagi jest córką znanego koszalińskiego grafika Gabriela Kamińskiego, który – wspólnie z Zygmuntem Wujkiem, Andrzejem Słowikiem i Edwardem Rokoszem – tworzył pierwsze murale w Koszalinie.

– Z Igą spotkał się przypadek, ale natychmiast nawiązaliśmy dobrą relację – wyjaśnia Henryk Zabrocki. – Fundacja jest organizacją wyjątkową, pomaga dzieciom na niespotykaną skalę. Większość z jej małych pacjentów w swoim kraju nie może liczyć na specjalistyczne wsparcie medyczne. Dlatego jako wyraz wdzięczności, uhonorowaliśmy jej przedstawicieli i samą fundację odznaczeniami i godnościami TPD.

Prezes tłumaczył gościom uroczystości, w tym dziennikarzom: – Proszę zwrócić uwagę, że jak dramatycznymi chorobami mają do czynienia dzieci, rodzice, lekarze w Polsce, a później przedstawiciele fundacji, których postanowiliśmy nagrodzić za ich zaangażowanie w trudne sprawy. Dzięki temu wsparciu, światowej sławy lekarze przeprowadzają operacje, które trzeba zrobić, żeby dzieci były zdrowe, a co za tym idzie szczęśliwe.

Niedoskonałości świata

Uroczystość odbyła się 26 sierpnia br., w siedzibie oddziału przy ulicy Piłsudskiego 11-15. Fundacja została uhonorowana specjalną nagrodą „Przyjaciel Dziecka”, a jej członkowie otrzymali odznaki „Przyjaciel Dziecka”. Remigiusz Sejwa to kolejny laureat prestiżowej godności przyznawanej przez koszalińskie

sekretarz fundacji. – Dla nas wszystkich, nie tylko dla Remigiusza, to ogromne wyróżnienie. Po powrocie opowiem mu ze szczegółami o wszystkim.

– Naszą misją jest zapewnienie praktycznego i logistycznego wsparcia dzieciom i rodzicom, które przyjeżdżają do Dallas na leczenie – kontynuowała Iga Njagi. – Nie oznacza to, że polscy lekarze tego rodzaju operacji nie przeprowadzają, lecz nie mają tak dużego doświadczenia, a przede wszystkim tak zaawansowanego technologicznie sprzętu, jak lekarze w Dallas. Choroba jest bezlitosna, a pomoc musi nadejść szybko, we właściwym momencie.

Pomoc bezprecedensowa

Henryk Zabrocki przyznał, że działalność Fundacji Small Big Hearts to nietuzinkowa sytuacja: – Polacy żyjący w USA pomagają polskim dzieciom i robią to z dobrego serca, bez rozgłosu, bezinteresownie i na dużą skalę finansową. Nie znam podobnych przypadków z polskiego podwórka.

Wśród najmłodszych pochodzących z różnych miejscowości kraju, fundacja pomogła też dziecku, które mieszka w naszym regionie.

W spotkaniu wziął także udział Gabriel Kamiński, ojciec Igi, który z powodu choroby rzadko pojawia się publicznie. Zasługi artysty dla koszalińskiej i szerzej: dla polskiej, kultury są nie do przecenienia.

Przy tej okazji, reprezentująca Urząd Miejski w Koszalinie, Natalia Sulima, wręczyła gościowi „Mapę koszalińskich murali”, wydawnictwo przygotowane przez Referat Kultury, które zawiera historyczne już prace Gabriela Kamińskiego i między innymi koszalińskie murale TPD.

– Publikacja jest dostępna online, do czytania lub pobrania, ale kilka egzemplarzy wydrukowaliśmy – poinformowała Natalia Sulima. – Zawiera wszystkie murale i nasze propozycje tras do ich zwiedzania.

Zgłoszenia od rodzin z Polski są przyjmowane pod adresem e-mail: info@smallbighearts.org. Rodziny mogą także śledzić działania fundacji na jej profilu na Facebooku (Small Big Hearts Foundation) lub na stronie internetowej: www.smallbighearts.org.

Piotr Pawłowski
Fot. Bartosz Zabrocki

Założycielem i prezesem Fundacji Małych Wielkich Serc jest Remigiusz Sejwa, który wspiera polskie rodziny podczas pobytu, leczenia i operacji w Dallas. Remigiusz jest absolwentem University of Texas w Dallas i właścicielem firmy Re:Design zajmującej się przebudową i projektowaniem wnętrz. Działalność społeczna na rzecz dzieci – jak sam mówi – odmieniła jego życie. Motto fundacji brzmi: „Jeden dar od dużego serca może uratować wiele małych serc”.



TPD podczas Koszalińskiej Gali NGO 2021

7 października br., za sprawą zaproszenia Pracowni Pozarządowej, Filharmonia Koszalińska niemal do ostatniego fotela wypełniła się działaczami koszalińskich organizacji pozarządowych. Miejsca wyznaczone przez organizatorów na widowni, a później na scenie, gdzie odbyła się ceremonia wręczenia nagród, zajęła również silna delegacja oddziału TPD w Koszalinie.

Program gali był niezwykle bogaty. Każde wystąpienie budziło emocje, zwłaszcza, że aktywiści społeczni to zwykle ludzie, którzy w pracy, wyznaczaniu i osiąganiu celów oraz działalności na rzecz innych, posługują się intuicją i instynktem, które karmią się intensywnością wrażeń. Wszystko to dokładnie uchwycił na swoich zdjęciach – które publikujemy niżej – **Marcin Golik**.

Mimo świadomości, że wciąż zmagamy się z pandemią i powraca konieczność szczególnego zachowania ostrożności, było: radośnie (przez cały czas!), kolorowo (za sprawą confetti i barwnych koszulek uczestników), chwilami wzruszająco (podczas występu **Henryka Zabrockiego**), entuzjastycznie (z powodu nagród) i optymistycznie (za rok kolejna gala!). Najlepsze przed nami! (pp)

Fot. Marcin Golik





Dzięki TPD dzieci nie straciły na pandemii

Regionalny Zjazd Sprawozdawczy zachodniopomorskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) odbył się 16 października br. w Szczecinie. Wzięli w nim udział między innymi przedstawiciele koszalińskiego oddziału TPD. Spotkanie miało na celu przede wszystkim podsumowanie działalności organizacji w latach 2019-2021, czyli w okresie pandemii.



Dzień w Szczecinie rozpoczął się od... słonecznej pogody i briefingu prasowego, transmitowanego na profilu FB organizacji, z udziałem: **Zygmunta Pyszkowskiego**, prezesa Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego (ZOR) TPD, **Doroty Malińskiej** skarbnika zarządu ZOR i **Henryka Zabrockiego**, prezesa koszalińskiego oddziału. Moderatorem i koordynatorem spotkania była **Angelika Muchowska**, rzecznik prasowy zachodniopomorskiego TPD.

Pieniądże na działalność

Gospodarze odpowiedzieli na kilka pytań. Podsumowali ostatnie lata działalności, opowiedzieli o priorytetach i wskazali najważniejsze obszary pracy stowarzyszenia i placówek w najbliższym czasie.

Sporo i konkretnie mówiono o pieniądzach, pozyskiwanych z wielu źródeł na zadania, programy i projekty, bez których trudno wyobrazić sobie funkcjonowania największej w kraju i regionie organizacji pozarządowej, działającej na rzecz dzieci, młodzieży i rodzin.

– Przedstawiliśmy konkretne kwoty, ale – na co zwracam uwagę – warto mieć świadomość, że nie wzbogacają one majątku organizacji, lecz służą realizacji konkretnych celów, w tym na przykład prowadzeniu stu czterdziestu placówek dla dzieci i młodzieży w regionie, a ponadto utrzymaniu pracowników i bazy lokalowej – mówił po briefingu Henryk Zabrocki. – Nie ma u nas, często przytaczanego przez samorządy, pojęcia „środków własnych”, bo to, co otrzymujemy, wydajemy na działalność, a im więcej pozyskamy, tym szerszą prowadzimy aktywność. Nasze rozliczenia z dotacji są ogólnodostępne.

Sprawozdania z działalności

Zasadniczą część obrad, z udziałem delegatów z różnych kół i miejscowości województwa, rozpoczęła prezentacja filmu wizerunkowego o TPD. Po wyborze przewodniczącego, rozpoczęły się obrady.

Uczestnicy zapoznali się ze sprawozdaniami z lat 2019-2020. Dotyczyły one: działalności merytorycznej (Zygmunt Pyszkowski i Dorota Malińska), placówek wsparcia dziennego (Roksana Janowicz), przedszkoli (Stefania Kwiatkowska-Ociepa), społecznego rzecznika praw dziecka i Centrum Wsparcia Dziecka i Rodziny w Szczecinie (Magdalena Wilk).

W ocenie większości delegatów, walka z COVID-19 stanowi największe wyzwanie w bieżącej działalności TPD. Z drugiej zaś strony, dotychczasowe starania przyniosły efekty – organizacja nie zaprzestała realizacji swojej misji, a dzieci w placówkach mają poczucie bezpieczeństwa.

Nagroda dla prezesa

– Tym razem spotykamy się nie tylko po to, by podsumować nasze działania, lecz również, aby wymienić się doświadczeniem zdobytym w pandemii – przypomniał Zygmunt Pyszkowski. – Kadra usiała zmierzyć się z wyzwaniami wynikającymi z potrzeby dostosowania się do standardów sanitarnych.

W ocenie prezesa Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego: – Działacze, wychowawcy, terapeuci, psycholodzy i pracownicy

wykazali się kreatywnością, elastycznością i pomysłowością w tych trudnych czasach, z czego jestem niezwykle dumny!

Po wszystkich sprawozdaniach, własne złożyła Komisja Rewizyjna oddziału, reprezentowana przez wiceprzewodniczącą Olimpię Piątkowską. Po krótkiej, ale bardzo owocnej, a miejscami emocjonującej dyskusji, delegaci przyjęli raporty, wnioski i program działania.

Istotnym punktem było przyznanie Zygmuntovi Pyszkowskiemu przez koszaliński oddział TPD Nagrody Króla Macjusia; to wyjątkowe wyróżnienie, jak wyjaśnił Henryk Zabrocki, przyznawane jest „za specjalne zasługi w działalności na rzecz dzieci w przedszkolach, które chcą i potrafią przekazać dobro najmłodszym”.

Magdalena Grzybowska

Fot. Bartosz Zabrocki

źródło: ZOR TPD w Szczecinie

Zygmunt Pyszkowski, prezes Zachodniopomorskiego Okręgu Regionalnego TPD w Szczecinie: – W okresie pandemii w TPD powstało wiele cennych inicjatyw. Nie tylko sprawnie dostosowaliśmy działalność do nowych realiów, ale i poszerzyliśmy ją o nowe elementy, a co najważniejsze – nawet w lockdownie nie zaprzestaliśmy działalności, czyli pomagania dzieciom. Korzystając między innymi z aplikacji mobilnych, wychowawcy tworzyli grupy, aby być w stałym kontakcie z podopiecznymi, pomagać im w lekcjach i rozwiązywać trudności, jakie przynosiła edukacja zdalna. W rezultacie dawaliśmy swoją zaradnością przykład nie tylko rodzicom i nauczycielom, ale i innym organizacjom pozarządowym.

Henryk Zabrocki: „Z tego miejsca widok jest piękny!”

Zebranie sprawozdawcze zarządu Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie odbyło się – 30 września br. – w gościnnych salach Naczelnej Organizacji Technicznej.

Poza osobami wyróżnionymi za działalność i delegatami TPD z kół i miejscowości regionu, gośćmi zebrania byli przedstawiciele Zachodniopomorskiego Okręgu Regionalnego TPD: **Zygmunt Pyszkowski**, prezes oraz **Dorota Malińska**, skarbnik zarządu.

Po otwarciu spotkania i powitaniu gości przez **Henryka Zabrockiego**, prezesa TPD w Koszalinie, nastąpił wybór przewodniczącego i przyjęcie porządku oraz regulaminu obrad. Odznaczenia i nagrody specjalne otrzymały trzy oso-

by: Nagrodę Króla Maciusia – **Elżbieta Sekuła**, dyrektor Przedszkola w Polanowie; Nagrodę Kwiaty Polskie – **Grażyna Preder**, wieloletnia dziennikarka Radia Koszalin; Odznakę „Przyjaciół Dziecka” – **Łukasz Sienkiewicz**, który wspiera dzieci z ogniska „Północ” w Koszalinie.

Sprawozdanie z działalności oddziału w latach 2019-2021 zostało podzielone na kilka części. O pracach statutowych mówiła **Wanda Kielar**, sekretarz zarządu, o działalności placówek – **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek i członek prezydium (wystąpienie publikujemy poniżej), a o przedszkolach Dominika Badyńska na co dzień koordynująca pracę przedszkoli.

Akcję letnią 2021 r. zrelacjonowała

Beata Gidaszewska z koszalińskiego ogniska „Zacisze”, animatorka uczestnicząca w wyjazdach z dziećmi, a działalność Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bielicach zreferowała jej dyrektor **Beata Bilka**. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedstawił jej wiceprzewodniczący **Andrzej Tył**.

Po wysłuchaniu wystąpień, delegaci udzielili absolutorium zarządowi oddziału. Na zakończenie o stanie przygotowań do obchodów 75-lecia TPD w Koszalinie mówił Henryk Zabrocki, który tak podsumował zebranie: – *Cieszę się, że jesteśmy dzisiaj w miejscu, z którego widok jest piękny! Za nami ponad siedem dekad działalności, przed nami gala i bogate plany na najbliższą przyszłość.* (pp)

Omówienie dwuletniej kadencji zarządu TPD w Koszalinie

Obecna kadencja zarządu Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie była i jest nadal całkiem inna niż wszystkie dotychczasowe. Przyszło nam działać w czasie pandemii, która nieodwracalnie zmieniła wiele rzeczy. Pomimo tego trudnego czasu udało nam się zrealizować szereg działań tych planowanych, ale również tych wynikających z potrzeby czasu i miejsca, w którym działamy.



Omówię upływającą kadencję w podziale na działy, którymi zajmuje się koszaliński oddział TPD. Stałe formy są podstawą działań.

Opieka nad 300 dziećmi

Od kilkunastu lat stawiamy na prowadzenie stałych form pracy z dzieckiem i rodziną. Dzisiaj są to środowiskowe ogniska wychowawcze, czyli placówki wsparcia dziennego, przedszkola, żłobki, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Starych Bielicach i Punkt Wsparcia Dziecka i Rodziny w Kołobrzegu, gdzie pracujemy z rodzinami zastępczymi.

W obecnej kadencji postawiliśmy na rozwój już istniejących placówek i tworzenie nowych. Prowadzimy 15 placówek wsparcia dziennego, 15 przedszkoli, dwa żłobki oraz wspomniane wcześniej ośrodki w Starych Bielicach i w Kołobrzegu. Utworzyliśmy ogniska w Rusowie i Oparznie oraz Bierzwicy, a pozostałe stałe doposażamy, remontujemy i wspieramy ich pracę dodatkowymi programami, sprzętem i zajęciami.

W większości placówek zatrudnieni są pedagodzy rodzinni, dzięki czemu rozsze-

rzamy nasze działania na całą rodzinę. A więc już nie tylko dziecko, również jego najbliższe otoczenie i to, co wynika z relacji z rodzicami, opiekunami. W placówkach wsparcia dziennego obejmujemy codziennie opieką ponad 300 dzieci i młodzieży.

Wczesna diagnoza i terapia

Przedszkoli mamy 15, w tym nowoutworzone – w Koszalinie przy ulicy Tatarskiej, które, jak często mówimy, jest naszym najmłodszym dzieckiem. Powstało w ubiegłym roku, kiedy – przypomnę – szalała pandemia, w ciągu siedmiu miesięcy, na bazie dawnego i zapuszczonego lumpeksu. Stało się naszą wizytówką i najnowocześniejszym przedszkolem w regionie. Prace remontowe objęły wyburzenie ścian wewnętrznych, montaż instalacji wodnej, kanalizacyjnej i elektrycznej, ocieplenie stropów i podłóg, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, elewację i zakup nowych mebli i wyposażenia. Na potrzeby placówki zatrudniliśmy również nową kadrę pracowniczą. (...)

W pozostałych przedszkolach stale dokupujemy sprzęt, dokonujemy remontów, aby sprostać oczekiwaniom rodziców

i w najlepszy sposób zabezpieczać potrzeby dzieci. Nasze placówki szczególny nacisk kładą na wczesną diagnozę i terapię dzieci. Coraz częściej to właśnie u nas dokonujemy pierwszej diagnozy dzieci z autyzmem czy zespołem Aspergera, dzięki czemu dzieci szybko otrzymują orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego i możemy im udzielać najlepszego wsparcia psychologa, logopedy, pedagoga specjalnego. (...)

Nawiązaliśmy współpracę z Fundacją Synapsis z Warszawy, dzięki czemu kadra korzysta ze szkoleń i planowanego na jesień stażu. Do przedszkoli uczęszcza ponad 300 dzieci.

Dwa żłobki wiejskie

Utworzyliśmy dwa wiejskie żłobki w gminie Świdwin – pierwsze w Polsce prowadzone przez TPD, pierwsze w miejscowościach niebędących stolicą gminy. Żłobki powstały przed dwoma laty i przeznaczone były dla 16 dzieci. Niestety, rozwiązania prawne nie zapewniają ciągłości finansowania tego typu placówek przez samorząd. W związku z tym gminy, które same są w trudnej sytuacji finansowej, nie podejmują uchwał zapew-

nających finansowanie działania, a co za tym idzie pełen koszt pobytu dziecka po zakończeniu projektu muszą ponosić rodzice. Z tego względu mamy wolne miejsca. Niemniej żłobki są gotowe na przyjęcie dzieci, ponieważ utrzymujemy trwałość projektu.

Placówka w Starych Bielicach ma nowego dyrektora – **Beatę Bilską**. Na potrzeby działalności placówki, po raz pierwszy w historii koszalińskiego oddziału TPD, mamy dziewięćosobowy samochód, który użytkujemy w ramach leasingu. To nowa forma finansowania działań, która pozwala zaoszczędzić znaczne wartości, dotąd wypłacane pracownikom w ramach wyjazdów służbowych. Auto pozostaje do dyspozycji, ratę leasingową pokrywamy z dotacji na zadania, a już po trzech latach samochód stanie się naszą własnością.

Granty i programy

Punkt kołobrzescki to poradnia, którą prowadzimy na zlecenie starosty kołobrzesckiego poprzez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Szkolimy kandydatów na rodziny zastępcze, powstają opinie psychologiczne dla dzieci i dla rodziców, edukujemy i wspieramy rodziny, realizujemy – nie tylko w Kołobrzegu – promocję rodzicielstwa zastępczego. (...) Jednym z realizowanych obecnie projektów jest powstanie nowego żłobka w Drzonowie pod Kołobrzegiem. Niedawno ruszył remont obiektu.

Oto inne projekty: „Złoty Talerz” Fundacji Kulczyk (największy prywatny program dotacyjny obecny w 13 ogniskach i przedszkolu, obejmuje żywienie dzieci i kształcenie zdrowych nawyków żywieniowych); „Społecznik” (małe granty do czterech tysięcy złotych na projekty pisane przez wychowawców i realizowane w ogniskach); „Edukacja Finansowa” Narodowego Banku Polskiego (we wszystkich ogniskach i przedszkolach); PEPCO (zajęcia artystyczne w ogniskach, zakup sprzętu, wyjazdy wakacyjne dla dzieci); Fundacji Banku ING (wyjazd dla 25 dzieci do Wisły w ramach projektu napisanego przez wychowawców).

Sponsorzy i partnerzy

Działalność charytatywna to: zbiórka pieniędzy na rzecz chłopca z SMA z gminy Świdwin, zbiórka na zakup huśtawki integracyjnej i wyposażenia placu zabaw w Sławnie, świąteczne paczki dla (nawet) tysiąca dzieci, dystrybucja żywności w pandemii dla potrzebujących rodzin, zbiórka i dostarczenie sprzętu komputerowego dla ponad 60 dzieci w okresie nauki zdalnej, pomoc dla rodziny poszkodowanej w pożarze mieszkania w Drzonowie, wspieranie rzeczowe imprez dla osób potrzebujących, organizowanych przez społecznika Stefana Romeckiego i współpraca z Polskim Stowarzyszeniem na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie w Koszalinie.

Ponadto pozyskaliśmy kilku nowych, strategicznych sponsorów i partnerów naszych działań: Przedsiębiorstwo Usług Budowlanych „Leś” (remont przedszkola, współfinansowanie muralu jubileuszowego); MPS International (stałe wsparcie: płyny dezynfekcyjne, środki czystości i higieniczne); Fundacja „Nakarmieni.pl” (kilkanaście ton środków czystości z firmy Serpol z Mieściska i 25 monitorów); Fundacja Hasco Lek (środki dezynfekcyjne).

Wiedza, pasja i doświadczenie

Uczestniczymy w programach telewizyjnych i radiowych, promujących działalność TPD, zorganizowaliśmy konferencje prasowe

na tematy związane z wychowywaniem dzieci, co miesiąc wydajemy magazyn „Świat Dziecka” (w nakładzie od 500 do tysiąca egzemplarzy) i prowadzimy nową stronę internetową. Wydaliśmy trzy książki o działalności i historii TPD. Przedstawiciele oddziału wzięli udział w międzynarodowej konferencji naukowej o prawach dziecka, z której materiały znalazły się w wydawnictwie książkowym.

Mocną stroną organizacji jest kadra zatrudniona w placówkach. Pozyskaliśmy wspaniałych ludzi, którzy mają ogromną wiedzę, pasję i bogate doświadczenie, ale przede wszystkim są bardzo zaangażowani w swoją pracę. Dzięki temu dzieci mogą rozwijać swoje talenty. Wśród nas są ludzie o różnych zainteresowaniach, którzy lubią swoimi umiejętnościami dzielić się z innymi. (...) Pracę w terenie wspierają koordynatorzy (...).

W pionie administracji zatrudniliśmy nowe osoby, przeprowadziliśmy reorganizację pracy i wprowadziliśmy nowy schemat działania. Wymieniliśmy przestarzały sprzęt komputerowy i programy księgowo-placowe. Mamy nową stronę internetową.

Szkolenia i warsztaty

Pracownicy uczestniczyli w kilkunastu szkoleniach, warsztatach i kursach, w tym kilkanaście osób zostało przeszkolonych z – akredytowanych przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – programów profilaktycznych „Spójrz inaczej” i „Spójrz inaczej na agresję”. Kadra przedszkoli ukończyła szkolenie wstępne „Praca z dzieckiem ze spektrum autyzmu”, zorganizowane przez wspomnianą Fundację Synapsis, kilka innych osób zostanie przeszkolonych z metody pracy z dziećmi, które mają problem z komunikacją

W koszalińskiej gali z okazji 100-lecia TPD wzięło udział 600 gości, a transmisję w mediach społecznościowych obejrzało kilka tysięcy. Nawiązaliśmy współpracę z **Marcinem Golikiem**, który fotograficznie i filmowo dokumentuje naszą pracę, z Fundacją Dobre Media, która pod kierownictwem ks. **Krzysztofa Witwickiego** transmituje nasze największe imprezy.

Od początku tego roku obchodzimy 75-lecie powstania oddziału koszalińskiego. Z tej okazji już zrealizowaliśmy kilka cennych i ważnych przedsięwzięć, a galę jubileuszową planujemy na grudzień br.

Rondo, wystawy i murale

Na kamienicy, w której znajduje się nasza siedziba (przy ulicy Piłsudskiego 11-15 – dop. red) odsłonił mural z okazji 75-lecia TPD w Koszalinie autorstwa **Anny Waluś**, a na ścianie sąsiedniej – mural dokumentujący 100-lecie TPD w kraju oraz 30-lecie Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego. Zorganizowaliśmy dwie wystawy prac – zaprzyżnionego z organizacją – artysty **Edwarda Rokosza**, którego ostatnią wolą było przekazanie kurateli nad jego pracami koszalińskiemu oddziałowi (...).

Obecnie trwają prace nad ufundowaniem przez naszych partnerów i darczyńców sztandaru dla oddziału – pierwszego w jego długiej historii. Jeżeli naszych planów nie pokrzyżuje czwarta fala pandemii i stale rosnąca liczba zakażeń, chcemy, aby uroczystość przekazania sztandaru była częścią grudniowej gali jubileuszowej. Podobnie jak wkopanie w wybranym publicznym miejscu naszej kapsuły czasu z pamiątkami i doku-

mentami z ostatnich lat i wydarzeń. Będzie ona do odkopania za 25 lat, czyli na 100-lecie koszalińskiego TPD.

Jednak to nie jedyne inicjatywy, którymi możemy pochwalić się w ostatnim czasie. Wszystko dzieje się tak dynamicznie, że stawiamy na staranne dokumentowanie naszych działań, żeby nic nie umknęło w mroki niepamięci.

Trzy nowe nagrody

Uchwałą Rady Miejskiej Koszalina rondo przy ulicy Chałubińskiego otrzymało nazwę naszej organizacji – to pierwsze w Polsce rondo Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Przy oddziale od kilku lat działa społeczny Rzecznik Praw Dziecka, który prowadził sprawy związane między innymi z przemocą wobec dzieci. W czasie pandemii uruchomiliśmy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, pod numerem promowanym w mediach dyżurni nasi specjaliści, którzy pomagają najmłodszym w trudnych sprawach.

Stali nasi współpracownicy: **Ewa Osada Sobczyńska** i **Maciej Osada Sobczyński**, wydając swoją autorską płytę, postanowili dochodem z jej sprzedaży podzielić się z naszą organizacją. Marcin Golik, tylko w ostatnim okresie, zrealizował świąteczny teledysk z udziałem działaczy i dzieci oraz clip do akcji „Jerusalem Dance Challenge”, w którym wzięły udział wszystkie placówki z całego oddziału.

Nawiązaliśmy współpracę z Fundacją „Małe serduszka” z Dallas w USA, działającą na rzecz polskich dzieci leczonych z rzadkich chorób w Stanach Zjednoczonych. W ostatnich dwóch latach utworzyliśmy nowe nagrody przyznawane przez koszalińskie TPD – „Kwiaty Polskie”, Certyfikat Anioła – „Anioły są wśród nas” i Nagrodę Króla Maciusia.

Dwa nurty pracy

Pracę naszą dzielimy na dwa nurty, obydwa są niezwykle ważne. Pierwszy to formy stałe, czyli placówki, które omówiłem szerzej w swoim wystąpieniu. Drugi to nurt, który – na potrzeby własne – nazywamy wolontariacko-społecznikowskim. Warto wspomnieć również o pracy kół i zarządów terenowych, zwłaszcza w Wałczu, Mirosławcu, Szczecinku, Złocieńcu i Kaliszu Pomorskim.

Tam, w tych miejscowościach i gminach odbywa się praca u podstaw, służąca środowiskom, ale przede wszystkim dzieciom i rodzinom. Przybiera ona różne formy, najczęściej jednak wsparcie ekonomiczne i wychowawcze.

Duży trud, szczególnie kół w Wałczu, Mirosławcu i Szczecinku, to dystrybucja żywności dla ponad 4.500 osób pozostających w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Działacze swoją nieocenioną pracą wspomagają Bank Żywności, często wyręczając przy tym ośrodki pomocy społecznej. Zaangażowanie i ogrom pracy naszych aktywistów pomogły złagodzić sytuację rodzin, szczególnie w okresie pandemii.

*Bartosz Zabrocki
Fot. Marcin Golik*

Autor jest dyrektorem placówek TPD w Koszalinie i wiceprezesem Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie.

*Relacja fotograficzna
z posiedzenia zarządu – str. 12*

Czy dzieci mają szansę wyjść z ubóstwa?

Trudno w to uwierzyć, ale – według najnowszego raportu EAPN Polska – liczba dzieci żyjących w naszym kraju w skrajnym ubóstwie zwiększyła się o około 98 tys. – z 313 tys. w 2019 r. do 410 tys. w 2020 r. Za suchymi danymi wciąż stoją dramaty konkretnych dzieci. W trzeciej dekadzie XXI wieku z problemami ich rodziców i opiekunów najwyraźniej nie radzi sobie państwowy system opieki nad najmłodszymi obywatelami.

European Anti-Poverty Network (EAPN) to największa europejska organizacja sieci krajowych oraz organizacji europejskich i międzynarodowych, które działają na rzecz walki z ubóstwem. Również w Polsce ma swój oddział, który na bieżąco monitoruje i ocenia sytuację w kraju.

Cele nieadekwatne!

Polski Komitet Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu został powołany do życia w 2007 r. i zrzesza obecnie 33 organizacje ogólnopolskie i lokalne. EAPN Polska działa przy Wspólnocie Roboczej Związków Organizacji Socjalnych WRZOS. Celem EAPN jest obserwacja i recenzowanie aktywności państwa w sferze walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym oraz kształtowanie polityki społecznej w tym zakresie, na poziomie ogólnopolskim i europejskim.

Do 2019 r. skala ubóstwa systematycznie spadała. W 2011 r., w ramach realizacji Strategii Unii Europejskiej (UE) „Europa 2020”, polski rząd przyjął, że do 2020 r. 1,5 mln Polaków uwolni się od ubóstwa i wykluczenia społecznego. W całej UE miało to być 20 mln osób.

Już wtedy EAPN Polska wielokrotnie zwracał uwagę, że przyjęty przez Polskę cel jest nieadekwatny, ponieważ jeszcze przed realizacją strategii wspomniany wskaźnik uległ zmniejszeniu o ponad mln (rokiem bazowym był 2008).

Mniej, ale... więcej

W 2019 r. z ubóstwa wyszło nie 1,5 mln, ale łącznie aż 4,8 mln Polaków – czyli jedna czwarta celu dla całej UE, w tym, co ważne, 1,4 mln dzieci. W 2020 r. zasięg ubóstwa skrajnego – nieoczekiwanie – zwiększył się z 4,2 do 5,2 proc., a ubóstwa relatywnego zmniejszył się z 13 do 11,8 proc. Ten drugi fakt nie jest jednak pozytywny, bo wynika ze spadku średnich wydatków w społeczeństwie w czasie pandemii, która wybuchła w kwietniu 2020 roku.

Tymczasem liczba dzieci żyjących w skrajnym ubóstwie zwiększyła się o 98 tys. – z 313 tys. w 2019 r. do 410 tys. w 2020 r. Gdyby miało ich być mniej niż 1 proc., co powinno być celem rządu, ta liczba nie powinna być wyższa niż 62 tys. Aby to osiągnąć, zasięg ubóstwa skrajnego dzieci musiałby się zmniejszyć aż o 85 proc.

Wpływ epidemii na sytuację Polaków łagodziły wprowadzone wcześniej świadczenia, w tym – na dzieci, tzw. świadczenie wychowawcze, dodatkowo upowszechnione na wszystkie jedyne

i pierwsze dzieci w 2019 r.

Usługi dobrej jakości

Jednak zdaniem EAPN Polska system świadczeń pieniężnych, również w obszarze wspierania dzieci i rodzin z dziećmi, wymaga dalszych reform i bardziej świadomego przyznawania wsparcia w przypadku dorosłych samotnie wychowujących np. więcej niż jedno dziecko.

Polityka przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu powinna uwzględniać nie tylko świadczenia i płacę minimalną, lecz także dobrej jakości usługi, w tym zapewnienie opieki nad dziećmi. Opieka i edukacja zwiększają szansę dzieci z rodzin o niskich dochodach na to, że będą sobie lepiej radziły w szkole i dorosłym życiu.

W ocenie ekspertów EAPN Polska należy więc patrzeć na dobrej jakości żłobki i przedszkola nie tylko z perspektywy aktywizacji zawodowej kobiet, lecz również wolności od ubóstwa w przyszłości. Upowszechnienie tych usług i objęcie nimi w szczególności rodzin uboższych powinno być kluczowe dla programów rządowych i samorządowych.

Koniec z bezdomnością?

Innym problemem jest to, że Polska nie ma zintegrowanej strategii rozwoju usług środowiskowych w celu zmniejszenia napływu dzieci w kryzysie do placówek całonocnych na pobyt długoterminowy. Stąd pilna potrzeba, a nawet konieczność, wprowadzenia ambitnej i adekwatnej strategii dezinstytucjonalizacji. Wydaje się, że pomocne w tym procesie mogą być doświadczone, a przede wszystkim wiarygodne i sprawdzone organizacje pozarządowe, choćby takie jak np. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD).

Dzisiaj eksperci EAPN Polska proponują, aby cele dla Krajowego Programu Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu na 2030 r. zostały oparte na podejściu do Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ, czyli zmniejszeniu ubóstwa we wszelkich postaciach o co najmniej połowę, co oznacza mniej o co najmniej 3 mln osób pozostających obecnie w trudnej sytuacji, w tym co najmniej 500 tys. dzieci (według wskaźnika zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym UE). Celem pomocniczym powinno być zmniejszenie zasięgu ubóstwa skrajnego dzieci poniżej 1 proc., a bezdomności dzieci – do zera.

Zasięg sfery wykluczenia

Dzieci powinny być silniej i skuteczniej chronione przed ubóstwem. Jed-

nym z celów polityki rządu, stawianych przed świadczeniami wychowawczymi (Program Rodzina 500 Plus), było ograniczenie ubóstwa rodzin z dziećmi, choć nie wyznaczono poziomu, który miał być osiągnięty w określonym czasie.

Podczas powstawania nowego raportu EAPN Polska nie były jeszcze znane dane o sferze wykluczenia społecznego za 2020 r. W 2019 r. w tej sferze było trzy razy więcej dzieci niż w ubóstwie relatywnym. Zasięg sfery wykluczenia społecznego dzieci w latach 2015-2019 wahał się między 46 a 43 proc. W 2019 r. 43,4 proc. dzieci było w takiej sytuacji, co stanowiło nieco ponad 3 mln. Liczba ta zmniejszyła się o 162 tys. (z 3,2 mln) w stosunku do 2018 r.

Ubóstwo dzieci jest głównie ubóstwem rodzin z dziećmi. Wypłacane od 2016 r. świadczenie wychowawcze miało wśród swoich celów ograniczenie ubóstwa rodzin z dziećmi. Tymczasem dane za 2020 r. wskazują, że ubóstwo skrajne w rodzinach, wprawdzie nieznacznie, ale jednak rośnie.

Zmiany? Tylko systemowe

Czy na zmiany radykalne przyjdzie nam jeszcze poczekać? Czy w ogóle jest szansa, że skala ubóstwa i wykluczenia wśród najmłodszych w najbliższych latach rzeczywiście spadnie do zera?

– *Liczę, że tak się stanie, ale jestem ostrożny w tych oczekiwaniach – przyznaje Henryk Zabrocki, prezes koszalińskiego oddziału TPD. – Jeżeli przez trzydzieści lat po transformacji, państwu i jego agendum, nie udało się wypracować narzędzi ochrony dzieci i młodzieży przed wykluczeniem i ubóstwem, jak mielibyśmy tego dokonać w kilka najbliższych lat? Jako organizacja jesteśmy otwarci na współpracę z każdym, komu zależy na poprawie sytuacji najmłodszych Polaków. Wielokrotnie, nie tylko w ostatnich latach, podejmowaliśmy wysiłek realizacji zadań w tym zakresie, zawsze z bardzo dobrym wynikiem.*

Henryk Zabrocki podkreśla, że do pełnego sukcesu potrzeba rozwiązań systemowych, czego przykładem ustawowo zapisany, a praktycznie lekceważony przez samorządy obowiązek prowadzenia w gminach świetlic dla dzieci. Prezes koszalińskiego oddziału TPD pyta więc retorycznie: skoro instytucje tak niewiele robią, by dzieciom teraz żyło się lepiej, jak możemy planować lepszą przyszłość młodego pokolenia?

oprac. Magdalena Grzybowska

Pożegnanie Grażyny Kalińskiej



11 listopada br. zmarła Grażyna Kalińska, skarbnik i zasłużona działaczka Zarządu Głównego (ZG) Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie.

Podczas ceremonii pogrzebowej, **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału TPD – w imieniu władz organizacji i wszystkich działaczy, którzy znali Grażynę

Kalińską – wygłosił mowę, w której powiedział między innymi: „Żegnamy Grażynę tak, jak żegna się człowieka, który wyjechał dosłownie na kilka dni, obiecał, że wróci, ale coś go zatrzymało, pewnie skontaktuje się znowu za parę dni, przecież będzie, obiecał, że wróci, wie, że zostawił ludzi sobie bliskich”.

W imieniu ZG, jego prezesa Wiesława Kotaka, prezydium, działaczy, współpracowników i pracowników, w imieniu własnym i środowiska, które jako prezes koszalińskiego oddziału organizacji reprezentuje, Henryk Zabrocki poprosił rodzinę zmarłej o przyjęcie kondolencji i wyrazów najgłębszego smutku – jak powiedział – „z powodu śmierci człowieka, o którym w gronie działaczy mówiliśmy, że jest naszym skarbem”.

„Grażyna była jednym z filarów działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Polsce – do-

dał prezes TPD w Koszalinie. – Utrzymywała dobre, przyjacielskie, a co najmniej koleżeńskie, kontakty wieloma prezesami oddziałów i działaczami organizacji w całym kraju. W sprawach zawodowych była opoką, ekspertem, dawała nam poczucie bezpieczeństwa, otaczała opieką. Miała czas dla wszystkich, miała czas na wszystkich, czasami tylko brakowało jej czasu dla siebie”.

Na zakończenie przemowy Henryk Zabrocki oznajmił: „Jestem szczęśliwy i dumny, że mogłem poznać i znać, a teraz w imieniu wszystkich osób tutaj zgromadzonych, pożegnać człowieka, do którego jak szyte na miarę pasują słowa wiersza Wisławy Szymborskiej:

*Ktoś tutaj był i był
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.*

(pt)

Zapraszamy do lektury „Przyjaciela Dziecka”

Nowy numer pisma Zarządu Głównego (ZG) TPD „Przyjaciel Dziecka” (1-6/742-747/2021) dostępny jest już na stronie zg.tpd.org.pl/pl.

W tym wydaniu znalazł się między innymi tekst działacza koszalińskiego TPD **Piotra Pawłowskiego**, który napisał o nagrodach przyznawanych przez koszalińskie TPD (tytuł: „Prestiżowe nagrody”). Koszalina dotyczy tekst o muralach upamiętniających TPD **Ireny Malanowskiej**, redaktora naczelnego „Przyjaciela Dziecka” („Artystyczne dzieło na ścianie domu”). Na przedostatniej stronie magazynu znalazło się natomiast zdjęcie muralu autorstwa **Marcina Golika**.

Poza tym w „Przyjacielu Dziecka” można przeczytać rozmowę Ireny Malanowskiej z prezesem ZG Wiesławem Kotakiem o przygotowaniach do zjazdu sprawozdawczego, („Krok po kroku będziemy realizować nasze

cele”) oraz „Przedzjazdowe refleksje” **Kazimierza Pleśniaka**, prezesa Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego TPD, działacza z Legnicy, wspomnienie o Tomaszu Arciszewskim pióra **Henryka Romańczuka** oraz rozmowę z **Krystyną Chowańską**, zasłużoną działaczką i prezesem oddziału w Koninie („Stwarzamy dzieciom warunki i szansę”).

Irena Malanowska napisała o różnicy: „Asystent rodziny a pedagog rodzinny”, **Zygmunt Pyszkowski**, prezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego i wiceprezes ZG, o dzieciach przed ważnym dniem: „Zanim pójdą do przedszkola”, a **Marzena Kostka** rozmawiała z **Jerzym Bogdaszewskim**, szefem Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej TPD i członkiem ZG TPD na temat „Dokonań i przyszłości”.

W „Przyjacielu Dziecka” jest też o 30-leciu działalności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i fotoreportaż ze szkolenia liderów TPD w „Helenowie”. W szkoleniu uczestniczył między innymi **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek TPD w Koszalinie. (mg)

Przyjaciel dziecka

PISMO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI



NR 1-6 (742-747)

2021

W NUMERZE:

Krok po kroku będziemy realizować nasze cele. Rozmowa z prezesem ZG TPD Wiesławem Kotakiem

Szkolenie liderów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Podległy rodzinny opiekun dla dzieci rodzin

Szkoleniowe Opieka Wychowawcza TPD w Helenowie

Nasze renowacje w Polsce

Temat o dzieci niepełnosprawne w działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Fotoreportaż

ISSN 0137-4376

Zdjęcie pamiątkowe komitetu obchodów 75-lecia TPD w Koszalinie

Oto niemal pełny skład komitetu organizacyjnego obchodów 75-lecia koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD). Wśród osób, które – po kolejnym spotkaniu i etapie ustaleń chronologii wydarzeń jubileuszowych – usiadły lub stanęły przed obiektywem aparatu **Marcina Golika**, znaleźli się m. in.: obecny prezes oddziału **Henryk Zabrocki**, działaczka o najdłuższym stażu w organizacji, obecna sekretarz **Wanda Kielar** i **Mieczysław Stątkiewicz**, były prezes oddziału i długoletni kurator oświaty.

Przed siedzącymi stoi metalowa, przez co niezwykle trwała, Kapsuła Czasu 2021, w której w listopadzie i w grudniu br. zostaną umieszczone dokumenty i pamiątki (rysunki dzieci i inne prace plastyczne, sprawozdania, książki, gazety, zdjęcia etc.), z działalności TPD w ostatnich latach. Pojemnik zostanie następnie wkopany w pobliżu siedziby biura przy ulicy Piłsudskiego 11-15 w Koszalinie. Data odkopania: za 25 lat, czyli na 100-lecie TPD w Koszalinie – w 2046 roku. (pp)

Fot. Marcin Golik





Otwarcie nowego koszalińskiego przedszkola przy ulicy Tatarskiej 2 miało godny i uroczysty charakter



W czerwcu 2020 r. odszedł nagle Antoni Szarmach, przyjaciel, wybitny działacz kołobrzесьkiego TPD

Historia koszalińskiego TPD (część 15)

Od końca 2019 r. trwały przygotowania do uruchomienia nowej placówki przedszkolnej przy ulicy Tatarskiej 2 w Koszalinie. Dzięki ofiarności partnerów i sponsorów oraz przychylności właściciela obiektu, Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie”, a zwłaszcza jej prezesa Kazimierza Okinčyca, udało się w ciągu kilku miesięcy gruntownie wyremontować parterowy budynek w centrum największego koszalińskiego osiedla.

W kwietniu 2020 r., nieco ponad cztery lata od debiutu na rynku prasowym, ukazał się 50. numer miesięcznika TPD w Koszalinie „Świat Dziecka”. – *Rocznice świętowaliśmy nieco w cieniu zagrożenia pandemią* – wyjaśnia **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – *Nawet nie wiemy, kiedy to minęło!*

Online zamiast spotkań

50 numerów, a miesięcznik ukazywał się regularnie, to 400 stron wypełnionych informacjami, ale przede wszystkim ludzie, którzy pismo współtworzą i którzy je czytają. – *Bez czytelników i zainteresowania z ich strony nie mielibyśmy cienia szans na powodzenie* – podkreśla Henryk Zabrocki.

Obydwie dotychczasowe decyzje rządu i Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN) w sprawie zawieszenia (12-25 marca br.) oraz przedłużenia zawieszenia (20 marca br. – 10 kwietnia br.) zajęć w placówkach opiekuńczych, wychowawczych i edukacyjnych nie oznaczały jednak, że organizacja zaprzestała działalności. – *Z konieczności wszystko odbywało się online* – mówił **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek oddziału.

W obliczu epidemii pedagogicy i wychowawcy musieli szybko przestawić się na pracę w warunkach zdalnych i telefonicznych. – *Jesteśmy w stałym kontakcie z dziećmi i rodzinami, sprawdzamy sytuację rodzin, dzwoniąc i pytając, jak sobie radzą i jakie mają potrzeby* – relacjonowała **Beata Gidaszewska** z ogniska „Zacisze” w Koszalinie. – *Mamy świadomość, że to półśrodki, ale na razie nic więcej nie możemy zrobić.*

Długa lista obostrzeń

W maju 2020 r., po złagodzeniu ogra-

niczeń, oddział wznowił działalność swoich przedszkoli. Ogniska zostały otwarte 1 czerwca br. „Super! Nie mogliśmy się tego doczekać!” – mówiły zgodnie dzieci, młodzież, wychowawcy i nauczyciele. – *Lista obostrzeń była naprawdę długa – zaznacza dzisiaj Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek. – Trudno mówić o normalności, gdy nasze panie pracowały w przyłbicach, maseczkach i rękawiczkach, dzieci nie miały dostępu do zabawek pluszowych, wszystko musiało być regularnie dezynfekowane – a to wierzchołek góry lodowej zmian.*

Agnieszka Bolesta z ogniska „Grono” w Koszalinie opowiadała o codzienności w świetlicy: – *Nasi wychowankowie codziennie przez parę godzin uczą się zdalnie. Na specjalnej platformie odbywają się lekcje z udziałem nauczycielami. Tam uczniowie wysyłają prace domowe, mają kartkówki i sprawdziany. Niby normalne nauczanie, a jednak inne.*

W czerwcu 2020 r. rozstrzygnięty został konkurs plastyczny i literacki dla dzieci „Przyjaciel Dziecka”. Z tej okazji udało się także wydać tomik zawierający zwycięskie prace. – *Zadanie nie było trudne, polegało na napisaniu wiersza lub przygotowaniu pracy plastycznej na temat „Mój Przyjaciel”* – wspomina **Beata Gidaszewska**. – *Jurorzy mieli pełne ręce pracy, ale tego rodzaju projekty trochę rozruszały nasze dzieciaki!*

Pożegnanie Antoniego

Obecna sytuacja wymaga skonsolidowania szeregów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – napisał w liście specjalnym do działaczy **Wiesław Kołak**, prezes Zarządu Głównego w Warszawie. – *Przed nami wymagające lata. Potrzebujemy sprzymierzeńców, większego zaangażowania członków, skatalogowania nowych potrzeb dzieci. Jak wielokrotnie w przeszłości, musimy rozwinąć nowatorskie obszary działalności. Im szybciej to zrobimy, tym mniej dzieci zostanie pośrednio poszkodowanych przez pandemię. Kiedy już będzie to możliwe, zostawimy komórki w domu, zabierzemy nasze dzieci do lasu i wspólnie pocieszymy się naturą. Przyroda, w której szanuje się drzewa, zwierzęta i nie ma dewastacji środowiska. Wartości, którymi kierujemy się od początku naszej działalności, są tym, czego teraz – oprócz*

poczucia bezpieczeństwa – wszyscy potrzebujemy najbardziej.

Tymczasem w czerwcu 2020 r. odszedł nagle **Antoni Szarmach**, przyjaciel, wybitny działacz społeczny Pomorza Środkowego, przyrodnik, żeglarz, wychowawca, propagator dbałości o środowisko naturalne. Większą część życia związany z Wiśłą, upamiętniającego zaślubiny Polski z morzem. Radio Koszalin przywołało słowa kapitana komandora **Marka Padjasa**, przyjaciela Antoniego i współorganizatora rejsu: „Antoni był bardzo mocno związany z morzem i dzisiaj rano na tym morzu zmarł, na tratwie <Pielgrzym>, która płynie do Pucka”. Miał 74 lata.

Pożegnanie Edwarda

W lipcu 2020 r. odbyło się uroczyste otwarcie przedszkola „Przyjaciel Dziecka” przy ulicy Tatarskiej w Koszalinie. Podczas ceremonii pierwsze osoby otrzymały nową godność – Nagrodę Króla Maciusia, która jest przyznawana za działania na rzecz dzieci przebywających w przedszkolach.

Przedszkole w każdym szczególe jest dostosowane do potrzeb dzieci i oczekiwań dorosłych. Dotyczy to wszystkich obszarów jego funkcjonowania, począwszy od zabezpieczeń wejścia, aż po wyposażenie. Najmłodszy mają do dyspozycji dotykowe ekrany multimedialne i dywan magiczny, czyli interaktywną podłogę – pomoc dydaktyczną do ćwiczeń i gier ruchowych z zestawem treści multimedialnych przeznaczonych do pracy z dziećmi. Rodzice najwyraźniej docenili wysiłek TPD – rekrutacja do nowego przedszkola przyniosła niemal komplet dzieci w obydwu grupach.

Miesiąc później – kolejna strata. Zmarł **Edward Rokosz**, malarz, grafik, rysownik i rzeźbiarz, gość specjalny koszalińskich obchodów 100-lecia organizacji. – *Oboje z żoną Sarą byli naszymi przyjaciółmi* – tłumaczył Henryk Zabrocki. – *Zostawili po sobie niezatarte wrażenie. Edward był człowiekiem przyszłości, a nie przeszłości. Pogodnym, łatwo nawiązującym kontakt, skracającym dystans. Podobnie jak Antoni Szarmach miał 74 lata.*

Piotr Pawłowski
Fot. Marcin Golik

Co robić, żeby dzieci nas słuchały, część 2

Różne pytania nurtują i nie dają spać rodzicom, opiekunom, nauczycielom, wychowawcom. Wśród nich jedno z najważniejszych brzmi: właściwie, dlaczego maluch tak często mówi „nie chcę!” albo „nie będę!”? Czy jednak można, np. w drodze negocjacji bądź jakiegoś sprytnego chwytu, dogadać się z takim uparciuchem? Pewnie, że tak.



Podobnie, jak dorośli, nawet w zabawie lub grze, dzieci lubią wiedzieć, jakie są reguły działania.

Wszystko jest trudne, nim stanie się proste – mówią filozofowie. Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić! Dlatego podpowiadamy 12 rad, które na pewno się przydadzą rodzicom, gdy dzielnie próbują porozumieć się ze swoim dzieckiem lub dziećmi.

Spójrzcie sobie w oczy

Spraw, by malec cię zauważył. Nie, to nie żart. Zawołaj go po imieniu, kucnij obok, spójrz mu w oczy, zwróć na siebie jego uwagę. Możesz także wziąć go za rękę. Najważniejsze: oto jestem! Warto to zrobić zwłaszcza wtedy, gdy dziecko jest rozłoszczone, przestraszone albo płacze. Nie musi skupiać się, koncentrować tylko na swoich, dobrych lub gorszych, emocjach i wrażeniach.

Konkretne przykłady. Maluch powyciągał z szafki wszystkie buty? Zamiast mówić: „Masz być grzeczny!”, „Znowu to robisz?” czy „Musisz się uspokoić!”, powiedz: „Miejsce butów jest w szafce. Powkładaj je tam, proszę”. Zamiast nakazywać w trybie nieznoszących protestu bądź sprzeciwu: „Posprzątaj pokój, natychmiast!”, poproś: „Pozbieraj klocki, ustaw wszystkie samochody na półce”.

Hasło zamiast kazania

O to właśnie chodzi. Zwróć uwagę, ile w tych wcześniejszych wypowiedziach wykrzykników i ile napięcia, które nie pozostaje obojętne również dla dziecka. Proste i jed-

noznaczne, a co najważniejsze: konkretne komunikaty łatwiej jest maluchowi zrozumieć i zapamiętać. A jeżeli trzeba mu przypomnieć, co ma zrobić, później wystarczy słowo-hasło: „Klocki!” – to zadziała lepiej niż długie kazanie.

Staraj się nie przesadzać ze słowem „nie”. Zamiast mówić: „Nie hałasuj”, lepiej powiedzieć: „Mów ciszej, proszę”. Zamiast tradycyjnego „Nie rób tego!”, zdecydowanie więcej działa – znowu konkretne i znowu bez wykrzykników – wskazanie: „Zamiast po ścianie, pisz w tym notesie od dziadka, proszę”. Dziecko reaguje tak, jak dorośli, np. rodzice, osoby z otoczenia. Często element przekory bierze górę nad logiką działania.

Samodzielna decyzja

Zachęcaj. Dziecko, podobnie jak większość dorosłych, lubi różnego rodzaju zachęty, które działają stymulująco i pobudzają wyobraźnię. Perspektywa przyjemnego zajęcia, która ma źródło w komunikacie: „Jeżeli szybko posprzątasz zabawki, będziesz mogła pobawić się w wannie dinozaurami”, będzie o wiele skuteczniejsza, niż groźba kary: „Jeżeli nie posprzątasz zabawek, nie pozwolę ci zabrać dinozaurów do wanny”.

Pozwól decydować. Dziecko, które może czasami samo podjąć decyzję, np. którą koszulkę ma założyć, co zje: kanapki z rzodkiewką czy z ogórkiem, zdecydowanie rzadziej upiera się dla sportu i dla zasady. Powód? Jednym z wielu może być odwrócenie uwagi od mówienia: „nie”, na korzyść zastanowienia się przed podjęciem decyzji. „Co chcę” – maluch odruchowo zastępuje wtedy: „Nie chcę!”. Rodzic ma łatwiej, natomiast dziecko uczy się samodzielnego podejmowania decyzji.

Polecenia w miejsce rozkazów

Kontakty z dzieckiem, a zwłaszcza jego wychowanie, wymaga konsekwencji, tak, czasami wręcz żelaznej. Jeżeli mówić „Czas na kąpiel”, ale nie reagujesz, kiedy smyk dalej ogląda kreskówki, nie traktuje on poleceń poważnie. Skoro nie słucha, weź go za rękę i zaprowadź do łazienki. Gdy chcesz, by coś zrobił, np. poszedł umyć zęby, nie pytaj: „Umyjesz zęby?”, tylko wydawaj polecenie.

Stanowczość nie oznacza jednak krzyku ani rozkazującego tonu. Lepiej powiedzieć: „Czas myć rączki” niż „Natychmiast myj ręce!”. Nikt nie lubi rozkazów, nawet instrukcji, natomiast pomaga słowo: „proszę”. Malec musi znać skutki nieposłuszeństwa. Najlepiej, gdy wynikają one z sytuacji, czyli: „Jeżeli nie sprzątniesz, nie zdążysz na dobranockę”. Jeżeli nawet pojawi się element buntu, to tylko

za pierwszym razem. W kolejnych przypadkach w dziecku weźmie górę pragmatyzm. Najlepsze są najprostsze rozwiązania.

Mówmy o tym, co czujemy

Tłumacz. Tak, wiem, że nie zawsze znajdujemy w sobie na to cierpliwość, ale warto. Tłumacz wszystko, wszędzie, zawsze. Dziecko powinno wiedzieć. Nie zakazuj na zasadzie: „Nie, bo nie”, „Ma być tak, jak mówię i koniec”. Tłumacz prostymi słowami, z użyciem przykładów i konkretów, odnieś do sytuacji, np. „Mów ciszej, tatę boli głowa”), nie wdając się w zawile wyjaśnienia.

Nazywaj swoje uczucia i tego samego nauce dziecko. „Jest mi przykro, gdy tak nieładnie do mnie mówisz”, działa lepiej niż: „Jesteś złośliwy i niegrzeczny”. Przy okazji ten drugi zwrot nie upokarza. Nie oceniamy, nie pouczamy, nie wskazujemy, że jesteśmy mądrzejsi. Dziecko czuje się równoprawne z rodzicem, ponieważ też ma prawo i może mówić o tym, co czuje w swojej relacji z dorosłym.

Nie zaskakuj. Dziecku bardzo trudno jest przerwać pasjonujące zajęcie. Dlatego, o ile chcesz, żeby maluch przyszedł na obiad, uprzedź go o tym nieco wcześniej, np. „Zaraz obiad. Kończ już zabawę i idź umyć ręce”.

Powaga tylko przeszkadza

Nagradzaj dobre zachowanie. Niekoniecznie prezentem, najlepiej swoją uwagą i pochwałami. Często koncentrujemy się na dziecku dopiero wtedy, gdy narozrabia. To błąd, bo doceniając dobre zachowania, jasno pokazujemy, czego od malca oczekujemy. Trzymaj nerwy na wodzy. Rzeczywiście, kilkulatek byłby w stanie wyprowadzić z równowagi Dalajlamę. Jednak staraj się panować nad sobą, nerwy nic nie dadzą. Mogą jedynie pogorszyć sytuację.

Nie traktuj wszystkiego ze śmiertelną powagą – to chyba jedno z najważniejszych wskazań. Mnóstwo codziennych problemów da się opanować za pomocą zabawnych komentarzy bądź rozładować narastające napięcie żartem, np. „Ciekawe, czy buty same wejdą do szafki?” plus mrugnięcie okiem. Warto też wprowadzić sympatyczne rytuały, np. zamiast zapędzać dziecko do kąpielni, można sprawić, by stała się ona dla niego przyjemnością; wystarczy pozwolić mu zabrać zabawki.

oprac. (ap)

Fot. TPD Kołobrzeg

Zebrane na podstawie książek Adele Faber i Elaine Mazlish. Zdjęcie ma charakter ilustracyjny.



Zjazd to przede wszystkim sprawozdania. Beata Gidaszewska z ogniska „Zacisze” przypomniała przebieg tegorocznej akcji letniej. Za stołem prezydyjnym: Wanda Kielar, sekretarz oddziału, która mówiła o pracach statutowych zarządu.



Anna Poznańska, zastępca dyrektora ds. pedagogicznych oddziału i Filip Jachowicz, pedagog z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bielicach, odczytali listę osób do odznaczenia



Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie, wręcza Nagrodę Króla Maciusia Elżbiecie Sekule.

Zjazd w NOT: sprawozdania, podsumowania i słowa uznania



Zebrań odbyło się w gościnnych salach Naczelnej Organizacji Technicznej w Koszalinie

Zygmunt Pyszkowski, prezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie dekoruje Grażynę Preder, która przez lata pracy dziennikarskiej wspierała oddział, wielokrotnie zapraszając do swoich programów przedstawicieli organizacji i relacjonując przebieg wydarzeń



Jak prezes z prezesem, czyli: Zygmunt Pyszkowski (Szczecin) i Henryk Zabrocki (Koszalin)



Nagrody dla gości: Łukasz Sienkiewicz, który wspiera ognisko „Północ” (Odznaka „Przyjaciel Dziecka”), Elżbieta Sekuła, dyrektor Przedszkola w Polanowie (Nagroda Króla Maciusia) i Grażyna Preder, dziennikarka Radia Koszalin (Nagroda Kwiaty Polskie). Obok: dr Katarzyna Radko, wiceprezes TPD w Koszalinie



Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oddziału odczytał jej wiceprzewodniczący Andrzej Tyl